

prof. dr hab. Mariusz Mielczarek
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Ośrodek w Łodzi
Ul. Tylna 1
90-364 Łódź

Recenzja pracy doktorskiej

mgr. Adama Janczewskiego, „Nabatean water management systems. From the 4th century B.C. till the 4th century A.D.”, Łódź 2016, ss. 191 wydruku komputerowego

Podjęcie realizacji tematu zawartego w tytule ocenianej pracy to w poważnym stopniu wyraz odwagi badawczej. Nie ma wątpliwości, że studia nad tą problematyką są bardzo potrzebne, zważywszy nie tylko specyfikę badań, wymagających znajomości znacznej literatury archeologicznej (w poważnej mierze sprawozdań z badań wykopaliskowych i prospekcji powierzchniowych), jak i rozeznania w problematyce inżynierii wodnej. Ta ostatnia uwaga odnosi się również do możliwości oceny treści antycznych źródeł pisanych. Nie tylko tych dotyczących spraw technicznych. Nie ma wątpliwości, co do tego, że słusznie postąpił Doktorant zwracając szczególną uwagę na dzieło Witruwiusza. Wybór tematu został bardzo dobrze udokumentowany (s. 18). Praca doktorska A. Janczewskiego wpisuje się w długi szereg studiów dotyczących zaopatrzenia w wodę (włączając sprawy Egiptu i Mezopotamii), rozpatrywanego od spraw najprostszych, jak kwestia wykorzystania rur ceramicznych (popularnych w świecie greckim), po tak trudne problemy, jak zaopatrzenie w wodę miasta Pergamon, gdzie niezbędne było, jak się dziś wydaje, sięgnięcie do połączenia oryginalnych rozwiązań technicznych z „prostymi” cysternami. Wśród tych licznych pozycji są też opracowania badaczy polskich, dotyczące zarówno świata greckiego jak i rzymskiego, które zostały zauważone w świecie (wspominając tylko publikacje M. Biernackiej-Lubańskiej).

Przystępując do oceny pracy, w której pomijam bez komentarza sprawy językowe, traktując je jako różne od kwestii merytorycznych (myślę jednak, że warto, aby Autor pracy wrócił do tego problemu), zwrócić należy uwagę na znacznie szerszy, niż mógłby wskazywać tytuł, zakres chronologiczny (na s. 19 podano, ich chodzi o czasy między IV w. p.n.e. i IV w. n.e.) i geograficzny realizowanych studiów. To wykroczenie poza dane zawarte w tytule przyniosło ciekawe efekty, czyniąc pracę pełniejszą. W rozprawie podkreślona została zarówno charakterystyka kulturowa

Nabatejczyków, jak i specyfika środowiska geograficznego. Sytuacja ta wydaje się być nie tylko pochodną starań Autora o kompleksową prezentację zagadnienia, ale również chęcią pokazania wagi realizowanego tematu ze względu na historię Nabatejczyków.

Studia rozpoczynają uwagi o początkach archeologii na Bliskim Wschodzie, z oddającym rzeczywistość podziałem na „podróżników” i „naukowców”. Przechodząc do istoty zagadnienia podał A. Janczewski dane o klimacie, geologii i hydrografii interesującego go regionu (ze słusznym stwierdzeniem, iż dane geologiczne wskazują również na materiał wykorzystany w „nabatejskiej” inżynierii wodnej – s. 22), choć posłużenie się w tym fragmencie encyklopedią PWN jako źródłem danych zaskakuje. Dalej zaprezentowano historię Nabatejczyków, zwracając uwagę na ich pochodzenie, tryb życia i gospodarkę, ze szczególnym uwzględnieniem handlu. Słusznie zwrócono przy tym uwagę na zmianę w stylu życia Nabatejczyków, która bez wątpienia miała, jak to szereg razy podkreślano w tekście, wpływ na rozwój sposobów zaopatrzenia w wodę. Już w tej części, którą uznać należy za wstępną, daje się zauważyć, iż szczególną uwagę Autor przykładą do wpływów rzymskich. Dalej następuje opis systemów zaopatrzenia w wodę na terenie Królestwa Nabatejczyków w układzie chronologicznym, od wczesnej epoki brązu poczynając. Zamyka pracę „rozdział” na temat „maszyn” do „przesyłania” wody.

Jak podkreślił Doktorant, podstawowym źródłem wiedzy na temat zaopatrzenia w wodę, zarówno do celów konsumpcyjnych, jak i potrzeb gospodarczych (w tym rolnictwa), higieny (łaźnie) a w pewnym stopniu i kwestii religijnych, są bez wątpienia materiały archeologiczne. Wiedzę na ten temat A. Janczewski zaprezentował najwyraźniej w końcowej partii pracy, w której pokazane zostały systemy zaopatrzenia w wodę odsłonięte na 18 stanowiskach, rozlokowanych na terenach Nabatejczyków, obecnie Jordanii i Izraela. Nie zaskakuje szeroka prezentacja odnosząca się do Petry.

Przy tak rozległych zamiarach zaprezentowanych przez Doktoranta, zwraca uwagę bibliografia. Zawarto w niej prace rzeczywiście istotne dla zagadnienia zaopatrzenia w wodę, ale głównie te wydane w języku angielskim. Obok nich są pojedyncze publikacje w języku niemieckim. Sytuacja ta zastanawia, bo problematyka poruszana w pracy, ze względu na zakres prac archeologicznych, była i jest prezentowana w wielu językach. Podobnie opracowania dotyczące dziejów i działalności Nabatejczyków nie są ograniczone do języka angielskiego czy niemieckiego. Taki dobór literatury trudny jest do wyjaśnienia. Dla przykładu, pomijając kwestie hydrologiczne, ze względu na szereg rozważań o konsekwencjach podporządkowania Arabii Rzymowi, może warto było wykorzystać przetłumaczoną z języka francuskiego na język polski książkę M. Sartra, *Wschód rzymski*, Wrocław 1997. Odniesiono się w niej do szeregu spraw aktualnych także w stosunku do

zainteresowań Doktoranta. W pewnym stopniu zaskakuje również brak literatury dotyczącej monet, o których napisano tylko, iż były wykorzystane w handlu (s. 51-52); znaleziska monet wskazano w prezentacji jednego ze stanowisk, pozostawiając je bez komentarza (po co je więc wyliczono). Jest to zaś problem istotny, bo mennictwo władców nabatejskich ma różnorodną wymowę i jest cennym źródłem, niekiedy jedynym, pozwalającym między innymi na ocenę kwestii politycznych, do których A. Janczewski się odnosi - relacje ze światem hellenistycznym, Judeą doby hasmonejskiej i, oczywiście, z Rzymem.

Jeśli zaś chodzi o przywołane dzieła autorów antycznych (tylko sporadycznie odniesiono się w tekście do materiałów epigraficznych) niepokoi brak heurystyki. Zastąpiono ją podstawowymi danymi o każdym z autorów (s. 38-39). Wiarygodność przytaczanych źródeł przyjęto bez dyskusji. A ocena taka jest niezbędna w odniesieniu do Józefa Flawiusza, którego dzieła określono na s. 5 jako „Ant. Bell.” (szczególnie widać to na s. 52-53, ale tu skrót AJ), jak również źródeł z którymi posłużył się Strabon (zob. s. 53). Jedynie na s. 61 napisano, że Strabon korzystał z pracy Artemidora – zapewne chodzi o Artemidora z Efezu działającego w około 100 r. p.n.e., a więc informacja Strabona odnosi się do tego czasu. Sprawa to istotna, bo w dalszej części pracy A. Janczewski przywołuje opinie Strabona jako świadectwo wiedzy Nabatejczyków o królestwie Sabejczyków. Podano też w pracy, iż Diodor Sycylijski korzystał z dzieła Hieronima z Kardii. Szczególny charakter ma brak oceny posiadającej ogromną literaturę, między innymi ze względu na kwestie odnoszące się do Seleukidów, głównie panowania Antiocha IV Epifanesa, Drugiej Księgi Machabejskiej. Sprawy to szczególnie istotne w prezentacji historii Nabatejczyków. Zresztą, przez brak heurystyki Autor sam „zapląta” się w korzystaniu z tego tekstu (s. 42). Zastanowiłby się zapewne też nad stwierdzeniem (s. 51 przyp. 67) „Greek-style polis”. Brak dyskusji o źródłach pisanych trudny jest do wyjaśnienia, bowiem większość publikacji, w tym te wydane w języku polskim, nie wymienione w bibliografii, zawierają uwagi na ten temat.

Zastanawia brak odniesienia do kwestii źródeł ikonograficznych.

Inżynieria wodna Nabatejczyków zaprezentowana została szeroko. Opisano ją w porządku chronologicznym. Zwrócił Autor uwagę na wykorzystanie przez Nabatejczyków w „najstarszym okresie” cystern starszych (s. 84). Słusznie stwierdzono przy tym (s. 85), że trudno wskazać czas, w którym Nabatejczycy zaczęli konstruować własne cysterny. Opisano ujęcia wodne, zarówno wody źródlanej jak i wody opadowej, cysterny, tamy, zbiorniki na wodę, a więc sposób dostosowania źródeł naturalnych do potrzeb użytkowników, w tym magazynowanie wody. Opisano i pokazano wodociągi. Za ciekawe i istotne uważam zwrócenie uwagi na wpływ inżynierii wodnej Sabejczyków

(którzy mieli doświadczenie w tym zakresie) i ich systemów zaopatrzenia w wodę, na podobne działanie Nabatejczyków. Osiągnięcia Sabejczyków opisane zostały szeroko i dokładnie, co jest plusem pracy, choć w tym miejscu pojawia się wspomniany wcześniej problem oceny źródeł informacji, z których korzystał Strabon.

Istotne jest zawarte na s. 87 stwierdzenie, że zmiana w podejściu do budowy systemów zaopatrzenia w wodę nastąpiła w drugiej połowie I w. p.n.e., kiedy we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego zadomowili się Rzymianie. To od nich – jak podkreśla z przekonaniem Autor – przejęli Nabatejczycy szereg innowacji; proces ten nasilił się po włączeniu tego regionu do imperium rzymskiego. Słuszność tej tezy A. Janczewski zaprezentował w kilku fragmentach pracy.

Szczególną pozycję w rozważaniach, co zaznaczyłem już wcześniej, zajmuje dzieło Witruwiusza. Stało się ono dla A. Janczewskiego niezwykle istotnym, ale też i specyficznym „materiałem dowodowym”. Cytowane jest ono szeroko wiele razy (między innymi s. 101-102). Dziełu Witruwiusza poświęcono nawet odrębny „rozdział” w końcowej części rozprawy (s. 188-191). Decyzję taką, przynajmniej w mojej ocenie, uznać należy za właściwą. Tym bardziej, że pozostaje to w zgodzie z poglądami doktoranta, uważającego że rzymskie łaźnie pojawiły się w regionie dzięki obecności Rzymian. Ciekawi mnie tylko jeden problem. Czy pozycja dzieła Witruwiusza wynika z potrzeb wsparcia poglądów Autora, czy też dlatego, że innej literatury, chociażby greckiej, po prostu brakuje.

W tej sytuacji nieco zastanawia przywoływanie miejsc w których wykorzystano rury ceramiczne – jednym zapisem, bez podania chronologii, wymieniono „mainland Greece, Indian Chandu Daro, Mohenjo Daro, Mesopotamian cities such as Mari ...”. Skoro sięgnięto do tak odległych terenów i stanowisk o tak różnej chronologii dlaczego, skoro wspomniano „Grecję” pominięto Knossos i inne stanowiska kultury egejskiej. Tym bardziej, iż jak napisano na s. 105 wykorzystanie takich rur w „regionie nabatejskim” nie było popularne. Warto jednak podkreślić, iż sam fakt odniesienia się do użytkowania rur ceramicznych, tak pospolitych w świecie greckim, oraz rur ołowianych (Witruwiusz) jest ciekawy.

Przy okazji tych istotnych i interesujących działań, pojawiły się drobne nieścisłości. Na s. 92, przy uwagach na temat pozyskiwania wody z rzek, napisano „... the lakes on Hierapholis [swoją drogą Hierapolis] in Phrygia. River Hyponis (Bug) in Pontus runs ...”. Taki skok myślowy sugeruje, że chodzi o krainę Pont, z którym rzeka ta nie ma nic wspólnego. Hypanis (sic !) wpływa do morza na północy Pontu Euksyńskiego, czyli Morza Czarnego. Poza tym, choć wydaje się, że nieścisłość wzięła się z wykorzystywanego tekstu, prawidłowa nazwa rzeki to Boh lub Juzhnyi Bug. Pragnę również zwrócić

Doktorantowi uwagę, iż podboju Syrii „w 67 r. p.n.e.” dokonał nie „Ptolemeusz Wielki” (cytując: Ptolemy the Great), jak napisano na s. 87, ale Pompejusz Wielki.

Drugi ogromnie ważny czynnik zmian w sposobie zaopatrzenia w wodę, a właściwie zmiany poziomu naszej wiedzy na ten temat, to wybór Petry na stolicę królestwa nabatejskiego. Nie może więc zaskakiwać słuszna decyzja A. Janczewskiego o przeznaczeniu znacznych partii pracy temu tematowi.

Sprawa to istotna także ze względu na stosunkowo rzadko pojawiające się w pracy imiona władców nabatejskich. Przy okazji Petry uwagę zwrócono, i słusznie, na Aretasa IV, za którego jak napisał Autor (s. 87-88) ośrodek ten stał się „hellenistyczną stolicą. W moim przekonaniu warto było choć w kilku zdaniach scharakteryzować rolę i znaczenie tego władcy przynajmniej w regionie. Rozumiem, że praca dotyczy systemów zaopatrzenia w wodę i sprowadzania jej z miejsca odległego o ok. 30 km, ale przypisanie mu jedynie zasług na tym polu w odniesieniu do Petry to mało. Ta sama uwaga odnosi się do pozostałych władców nabatejskich.

Zaprezentowane opisy sposobu gromadzenia i transportu wody, które opisano dokładnie, potwierdzone zostały przykładami z kilkunastu stanowisk na obecnych terenach Izraela i Jordanii. Te partie pracy uważam za wyjątkowo ciekawą. Oczywiście najbardziej znacząca pozycję zajmują opisy Petry. Dużym plusem zaprezentowanych opisów stanowisk, nie ograniczonych wyłącznie do spraw związanych z tematem pracy, są dołączone bardzo dobre fotografie wykonane przez Dominika Elkowicza, pokazujące elementy systemów gospodarowania wodą. To właśnie w zaprezentowanych opisach pokazano praktycznie łaźnię (Mamshit). W oparciu o badania poszczególnych stanowisk widać wyraźnie kwestię szlaków handlowych, poruszaną w pracy wielokrotnie. W prezentacji Nessany, która miała zostać założona dla potrzeb takiego szlaku pojawiły się znaleziska monet.

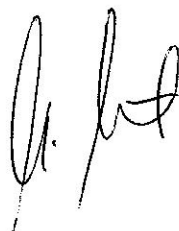
Pracę zamykają, o czym wspomniano już na wstępie, opisy sprzętu do wydobywania i transportu wody, także potrzeb rolnictwa, który mógł być używany na terenie królestwa nabatejskiego.

Zamknięcie pracy „powrotem” do dzieła Witruwiusza oddaje poglądy wyrażone szereg razy przez Doktoranta.

Stwierdzam, że praca p. mgr. Adama Janczewskiego, Nabatean water management system. From the 4th century B.C. till the 4th century A.D.” spełnia w moim przekonaniu wymagania

stawiane pracom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie mgr. A. Janczewskiego do dalszych etapów
przewodu doktorskiego.

Łódź, 20.06.2017

A handwritten signature in black ink, consisting of a stylized first letter 'A' followed by a series of loops and a final flourish.